

Pałac zielenią był otoczony,
w czasach współczesnych został zburzony.
Drogi leśne z tych cegieł zrobiono,
pamiętają ludzie, jak gruz wywożono.
Teraz już śladu po pałacu nie ma,
nie znajdziesz po nim żadnego kamienia.



Dalej idź prosto, a z Twojej prawej strony
zobaczysz budynek bardzo zniszczony.
Gorzelnia się niegdyś tutaj znajdowała,
niejednego chłopa trunkiem upijała.

Ziemniaki tutaj ludzie zwozili,
by potem z nich zrobić spirytus, moi mili.
Ziemniaki umyte do kotła wkładano,
robiono z nich zacier, potem podgrzewano.

Wychodził spirytus, lecz nie do picia.
Do tego długa droga do przebycia.
Oczyszczyć go trzeba, a potem filtrować,
na końcu można już go posmakować.

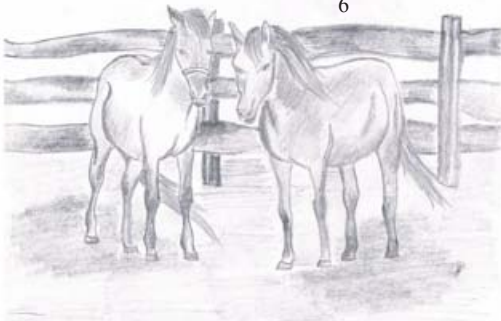
Taki to trunek mocno procentowy
pijącym szybko uderza do głowy.
Poznałeś sposób na produkcję wódki,
już nie stój tutaj wędrowcze milutki.

Dalej prostym krokiem pomaszeruj żwawo,
nie żegnaj się jeszcze wcale z wyprawą.
Na końcu płotu śmiało w prawo skręć,
na dalszą wędrownkę nabierając chęć.

Podążaj drogą już Ci dobrze znaną,
na początku trasy wcześniej podziwianą.
Zatrzymaj się teraz na przeciwko gruszy.
Spójrz w prawo – ten widok niechaj Cię poruszy.

Drewniany płotek masz po prawej stronie,
za nim biegają tu polskie konie.
Maszeruj dróżką wzdłuż płotu tego.
Z ilu jest desek zrobiony, kolego?

6



Stawiaj swe kroki na dróżce tej,
podążaj prosto i w głos się śmiej.
Przy siódmym z kolei drzewku owocowym
stań przodem do placu z boiskiem sportowym.

Teraz zobaczysz dęby okazałe,
szukaj więc Skarbu bardzo wytrwale.
Zadanie przed Tobą bardzo żmudne,
policz dobrze – to wcale nietrudne!

$$\begin{array}{ccccccc} \square & \square & - & \square & \square & + & \square & - & \square & = & \square \\ 1 & & & 5 & & & 4 & & 6 & & \end{array}$$

Tyle zrób kroków do Skarbu swojego,
zobacz, co odkryłeś, drogi kolego.
Głowę swą unieś lekko do góry,
Lecz patrz na drzewo a nie na chmury
A na tym drzewie skrzyneczka wisi
Tego jest Skarb, kto pierwszy ją chwyci .

Na karcie pieczętkę przybij sobie, proszę,
lecz nic nie grymasz, bo tego nie znoszę.
Swoją podpisał złość teraz w tej Księdze Odkrywców.
Dołączyłeś do grona Wspaniałych Zdobywców!

Jeśli nie znalazłeś Skarbu prosimy o zgłoszenie
tego do Opiekuna Wyprawy
lub do Koordynatora Programu!

Na innej Wyprawie Skarb na pewno jest!

Miejsce na Skarb

Teksty: Ewelina B., Daria B., Anita S., Hubert B., Jakub P., Damian S.

Rysunki i mapa: Sebastian L., Paweł F., Dawid P.

Opiekun Wyprawy: Ewelina Baran

Korekta: Dorota D.P.

Konsultacje: Krzysztof Szustka – trener questingu

Więcej informacji o Wyprawach na stronach
www.questy.com.pl

QUEST Wyprawa Odkrywców

Wierzowice Małych dawny czaj



Jak szukać skarbu?

Podczas Wyprawy musisz zdobyć potrzebne liczby, których zebranie umożliwi Ci dotarcie do Skarbu. Trasa prowadzi przez część miejscowości po drodze gruntowej. Dostosuj ubiór i buty do wędrownki. Kiedy dotrzesz do Skrzyni Skarbu, podziel się wrażeniami w Księdze Wyprawy, a pieczęć odbij na swojej karcie jako dowód przejścia Questu.

Gdzie to jest?

Wierzowice Małe to mała, malownicza miejscowość położona w Dolinie Baryczy, w gminie Góra. Dojechać tu można drogą powiatową nr 1084D – od strony Góry 14 km, a od Wąsoszka 10 km w kierunku Wierzowic Wielkich. W tej miejscowości przy stawie należy skręcić w drogę brukową, dalej prosto ok. 2 km. Trasę questu zaczynamy od placu znajdującego się przy wjeździe do miejscowości.



Tematyka:

Trasa Wyprawy ukaże Ci miejsca, które przypominają dawne lata wioski. Podczas wędrownki poznasz kilka budowli związanych z Wierzowicami Małymi, które przed laty pełniły bardzo ważne funkcje w wiosce.

Czas przejścia:
30 min.





START

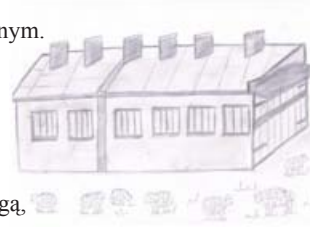
Tu jest początek wyprawy wędrowcze, poznasz historię o naszej wiosce. Wygodne buty, długopis w ręce, odkryjesz Skarb za to w podzięce.

Zacznij od brzozy drogi kolego, idź w stronę płotu kolorowego. Policz kółeczka na nim czerwone, na tych kółeczkach patyczki zielone. Ich suma podzielona przez dwa do budynku z cegieł liczbę kroków da. $\square\square$
1

Kiedyś to szkoła powszechna była, siedem klas miała i młodzież uczyła. Dziś jest to świetlica wiejska, lecz na imprezy mało w niej miejsca.



Już nie patrz na nią, idź dalej prosto, zachwyć się naszą maleńką wioską. Mijaj więc zakręt mało widoczny, podążaj dalej swym krokiem skocznym. Idź teraz prosto i ruszaj śmiało, zobaczysz, co tu się znajdowało.



Po prawej stronie rosną robinie, ich piękny widok Cię nie ominie. Ruszaj więc żwawo kamienistą drogą, maszeruj równo noga za nogą. Użyj teraz bystrego wzroku, zobacz, co masz z lewego boku.

W tej hali kiedyś stado owiec spało, a stróż nockę z nimi przesiadywał całą. Beczały owieczki od rana do nocy, a ludzie we wsi krzyczeli „POMOCY!”

Z metalu klatki były zrobione w nich cztery nogi zostawione. Pomnóż te nogi przez cyfrę pięć, na dalsze liczenie nabierz więc chęć. $\square\square$
2

Tyle w jednej klatce owieczek siedziało, na bieżące jednak miejsca miały mało. Wyprowadzał je baba codziennie na trawkę, a sam pod drzewem siadywał na ławkę.

Gdy się najadły, zaganiał z powrotem, jednak doliczyć się nie mógł ich potem. Cała nocka mu na liczenie schodziła, lecz dla Ciebie będzie to tylko chwila.

Dwadzieścia owiec razy dwanaście, taki to teraz wynik jest właśnie! $\square\square\square$
3
Tyle owieczek mieściło się w hali, a czy to dużo – oceńcie to sami.

Owce nadzwyczaj piękne runo miały, gdy je strzyżono, to przez dzień cały. Miejsce do dziś zwane jest owczarnią, chociaż po owcach było pieczarkarnią.

Z prawej masz dróżkę, do lasu prowadzi, lecz Tobie ona nic nie zawadzi. Szybko więc miń budynki dwa
Nasza wyprawa jeszcze trwa

Idź wzdłuż płotu drewnianego, nie licz sztachet mój kolego. Przydrożny hydrant miń prawą stroną, za nim tablica z obwódką czerwoną. Na niej jest napis „Droga pożarowa”. Wpisz, jaka cyfra się pod nim chowa. \square
4

Teraz dylemat masz, drogi wędrowcze, dokąd kierować swe kroki zwiadowcze. Zrób obrót w lewo, ni chwili nie zwlekaj, ogromne drzewo na Ciebie już czeka.

Podążaj śmiało ścieżką zieloną, dookoła krzewami otoczoną. Zobaczysz drzewo, które lipą się zwie. Tutaj zatrzymaj się na minutki dwie. Stań tyłem do drzewa i otwórz oczy, ówczesny widok by Cię zauroczył.



Kiedyś w tym miejscu pałac się znajdował, niemiecki właściciel w nim rządy sprawował. Przepiękny pałac czterdzieści miał okien, każde z nich na dwa metry wysokie.

Przy wejściu głównym balkon był, tam często przebywał właściciela syn. Balkon na sześciu filarach stał, widok był z niego daleko w dal.

W pałacu właściciel sporo służby miał, kiedyś policzyć ich wszystkich chciał. Trzy pokojówki i dwóch kucharzy, czterech stajennych, pięciu rymarzy.

Jeden zarządca i jego brat, a syn zarządcy 16 miał lat. Policz ich wszystkich i dodaj do siebie. $\square\square$
5
Ich suma zbliży wielki Skarb do Ciebie.